

Rząd chce wypuścić na wolność 20 000 więźniów

19 marca 2024

„Więżenia są przeludnione. Moim celem jest zmniejszenie liczby więźniów o 20 tys. Pierwsze uzasadnione przedterminowe zwolnienia już nastąpiły” – deklaruje wiceministra sprawiedliwości Maria Ejchart.

„Rzeczywiście więzienia są przeludnione. Powodem jest przede wszystkim surowość prawa i polityka poprzedniego rządu, zgodnie z którą za wszystkie przestępstwa należy karać więzieniem. Nad zmianą tych przepisów będzie pracowała powołana w ostatnich dniach Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego. I co istotne, jest ona niezależna od resortu. Bez konieczności zmiany ustawy możemy zmienić politykę wykonawczą. Chcemy rozszerzyć stosowanie dozoru elektronicznego. Bez żadnych zmian, już teraz możemy wykorzystać takie rozwiązanie dla 4 tysięcy osób. Chcę też, by dyrektorzy zakładów karnych nie bali się składać wniosków o przedterminowe zwolnienie. W ostatnich latach sądy penitencjarne w zasadzie nie wydawały postanowień w tym zakresie. Moim celem na tę kadencję jest zmniejszenie liczby więźniów o 20 tys. Pierwsze uzasadnione zwolnienia już nastąpiły. (...) Rozmawiam z dyrektorami, bo to oni odpowiadają za to kto faktycznie musi zostać w więzieniu do końca swojej kary, a kto może zostać zwolniony. Do wcześniejszego wyjścia więźniowie powinni być odpowiednio przygotowani” – deklaruje Maria Ejchart.

Na pytanie, czy wypuszczenie na wolność 20 tysięcy skazanych więźniów nie jest ryzykowne, odpowiedziała: „Przez ostatnie lata celem kary w Polsce było trwałe odizolowanie przestępców od społeczeństwa i dotkliwy odwet. Natomiast celem kary według europejskich standardów, od niemal 80 lat, jest zmiana więźnia. Ma on powrócić do społeczeństwa lepszy i należy nad tym pracować od pierwszego dnia odbywania kary, niezależnie od

tego czy został skazany na 2 lata, na 5 lat czy na 25 lat. To wymaga przede wszystkim zmiany sposobu myślenia o karze i jej wykonywania”.

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)